

[s. 175]

Wiesław Wróbel

### **Rys historyczny fabryki Jakuba A. B. Markusa w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 29.**

Realizowany z powodzeniem od kilku lat projekt pod nazwą „Europejskie Dni Dziedzictwa” w minionym 2010 roku odbył się pod hasłem „Od pomysłu do przemysłu”. W ogólnopolską inicjatywę włączył się również podlaski oddział Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków (od 1 stycznia 2011 r. Narodowy Instytut Dziedzictwa) oraz białostockie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Rezultatem działań zmierzających do popularyzacji historii „przemysłowego” Białegostoku była wystawa „Manchester Północy – śladami fabrykantów”, prezentowana w Centrum Handlowym „Alfa”, a także publikacja książkowa, zatytułowana „Białystok. Manchester Północy”<sup>1</sup>. Znalazły się w niej, oprócz wstępu wprowadzającego czytelników w najważniejsze zagadnienia dotyczące dziejów przemysłu w okręgu białostockim, także rysy historyczne kilkunastu zakładów fabrycznych miasta, należących do Hasbachów, Beckerów, Nowików, Commichau’ów, Flakiera, Gotliba czy Wieczorka. Całość została opatrzona interesującym materiałem ikonograficznym, zdjęciami i archiwalnymi planami.

Wśród ilustracji autorzy umieścili również opublikowaną w 1921 r. reklamę firmy „Jakub A. B. Markus. Fabryka sukna i kołder w Białymstoku”, zlokalizowanej do końca II wojny światowej przy ul. Jurowieckiej 29 (**rys. 1**). W książce nie znalazła się jednak historia tegoż zakładu włókienniczego. Fakt ten zachęcił niżej podpisanego do próby zbadania i zaprezentowania krótkiego rysu dziejów przedsiębiorstwa, aby uzupełnić historię „Manchesteru Północy” o kolejny nieznany fragment.

Dzisiejszy stan wiedzy nie pozwala na ustalenie szczegółowych okoliczności powstania firmy rodziny Markusów i początkowego okresu jej działalności. Zgodnie z informacją, zawartą w akcie wpisu dokonanego w 1922 r. do Rejestru Handlowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, fabryka włókiennicza Markusów została założona w 1889 r.<sup>2</sup> Z kolei Andrzej Werwicki w monografii przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim podał, że fabryka Abrama Bersza Markusa została założona w 1877 r.<sup>3</sup> Wydaje się, że druga z wymienionych dat jest bliższa prawdzie. Nie wiemy, gdzie znajdował się pierwszy zakład produkcyjny Abrama Bersza Markusa. Być może mieścił się na terenie jego posesji przy ul. Mikołajewskiej (ob. ul. Sienkiewicza), gdzie fabrykant wraz z rodziną mieszkał jeszcze w początkach 1893 r. Zakład wytwarzający sukno wełniane zatrudniał w 1890 r. [s. 176] 24 robotników, pracujących przy 12 warsztatach tkackich, napędzanych jedną maszyną parową o mocy 16 KM. Pomyślna koniunktura lat 70. XIX w. i przetrwanie pierwszego kryzysu przemysłowego lat 1883-1885, wyniosły Abrama Bersza Markusa do grona zamożnych fabrykantów białostockich, o czym świadczy używany przez niego tytuł kupca drugiej gildii. Kapitał, zgromadzony w ciągu kilkunastu lat funkcjonowania zakładu, Markus przeznaczył na rozszerzenie produkcji i budowę nowej, większej fabryki włókienniczej.

---

<sup>1</sup> *Białystok. Manchester Północy*, pod red. A. Kułak, Białystok 2010.

<sup>2</sup> Ogłoszenie Sądu Okręgowego w Białymstoku o wpisie do Rejestru w: „Dziennik Białostocki” 1922, nr 37 (15 lutego), s. 4. Te same informacje dotyczące daty powstania zakładu pojawiły się w informatorze przemysłowym Białegostoku, publikowanym w 1922 r. w „Dzienniku Białostockim” z okazji odbywających się w marcu II Targach Poznańskich („Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A (2 marca), s. 5).

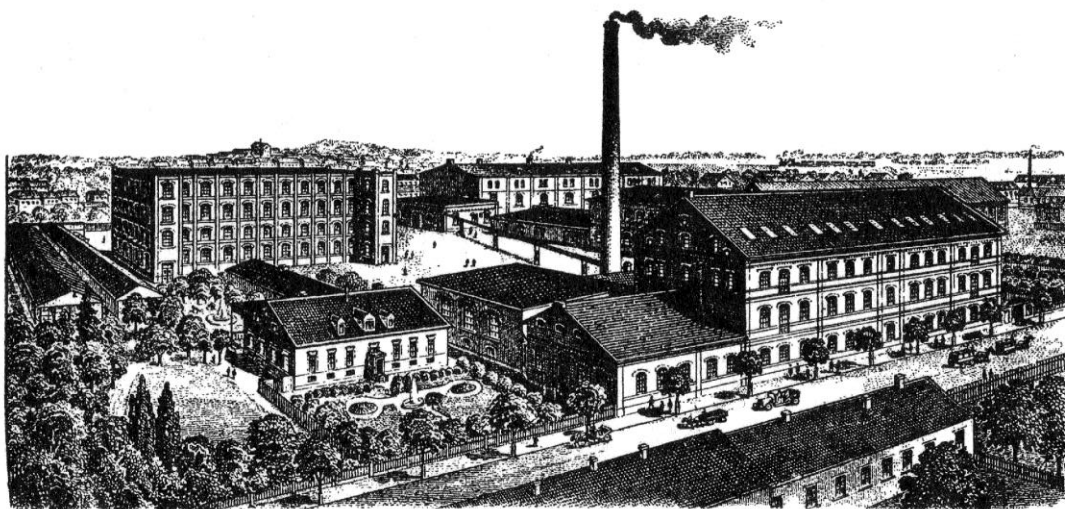
<sup>3</sup> A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa 1957, s. 124. Autor posiłkował się XIX-wiecznymi wydawnictwami gubernialnymi, zawierającymi spisy fabryk funkcjonujących na terenie guberni grodzieńskiej.

# Jakób A. B. Markus, Białystok

:: Fabryka ::

:: Sukna i Kolder ::

□ □ □ □



Oddz. a) Przędzalnia

„ b) Tkalnia

„ c) Apretura

„ d) Welnyszuczne

Adres telegr. Fabryka Markusa.

Telefon № 136.

□ □ □

W 1893 r., przed białostockimi notariuszami, Mikołajem Falinem i Aleksandrem Letczenką, Abram Bersz dokonał dwóch transakcji kupna ziemi, położonej przy ówczesnej ulicy Pocztowej (ob. ul. Jurowiecka). Uzyskane tą drogą place stały się podstawą przyszłego założenia fabrycznego.

Najwcześniejszy akt kupna-sprzedaży Abram Bersz zawarł 29 kwietnia 1893 r. z Janem Puchalskim, mieszkańcem wsi Białostoczek. Puchalski sprzedał kupcowi swoją niezabudowaną ziemię złożoną z dwóch działek, którą otrzymał w 1890 r. w spadku po ojcu, Wawrzyńcu. Oba place rozciągały się na długość 43 sążni (91,60 m) pomiędzy ul. Pocztową a rzeką Białą, różniły się natomiast szerokością. Pierwszy z nich, graniczący z ziemią niejakiego Abramowskiego od północnego-zachodu i majątkiem Pauliny Wilbuszewicz z południowo-wschodu, mierzył 6 sążni szerokości (12,80 m), drugi zaś, w granicach od placu Lejby Załkina na północnym-zachodzie do placu Pauliny Wilbuszewicz po stronie południowo-wschodniej, mierzył [s. 177] 24 sążnie szerokości (51,12 m). Markus zapłacił Puchalskiemu za grunta niebagatelną sumę 1000 rubli, świadcząca o wartości miejskich działek zlokalizowanych nad rzeką Białą<sup>4</sup>.

Kolejny zakup przeznaczony pod przyszłą fabrykę włókienniczą nastąpił kilka miesięcy później. 4 września 1893 r. w kantorze notariusza Letczenki, stawił się Abram Bersz Markus i Izrael Mordkowicz Halpern, pełnomocnik Pauliny Wilbuszewicz, sąsiadki Markusa z ulicy Pocztowej. Wdowa po prowizorze farmacji, Józefie Wilbuszewiczu<sup>5</sup>, sprzedała za sumę 1500 rubli swój majątek zlokalizowany przy ul. Pocztowej pod miejskim nr 126. Składał się on w tym czasie z dwóch placów: pierwszy o wymiarach 43 sążni długości (w granicach pomiędzy ul. Pocztową i rzeką Białą) i 6 sążni szerokości, drugi długości 147 arszynów (ok. 104 m) i 19 arszynów szerokości (ok. 13,5 m).

[s. 179] Co ważne, na majątek, poza ziemią, składał się również parterowy, murowany dom z drewnianymi oficynami<sup>6</sup>. Paulina Wilbuszewiczowa weszła w posiadanie obu parcel w 1890 r. Pierwszą kupiła 30 maja tego roku od Wincentego Wojtulewskiego, drugą zaś 29 lipca od Franciszka Puchalskiego<sup>7</sup>, mieszkańców wsi Białostoczek. Oba place w momencie nabycia były niezabudowane, co pozwala wnioskować, że murowany dom, sprzedany Markusowi, został zbudowany staraniem Pauliny Wilbuszewicz w latach 1890-1893.

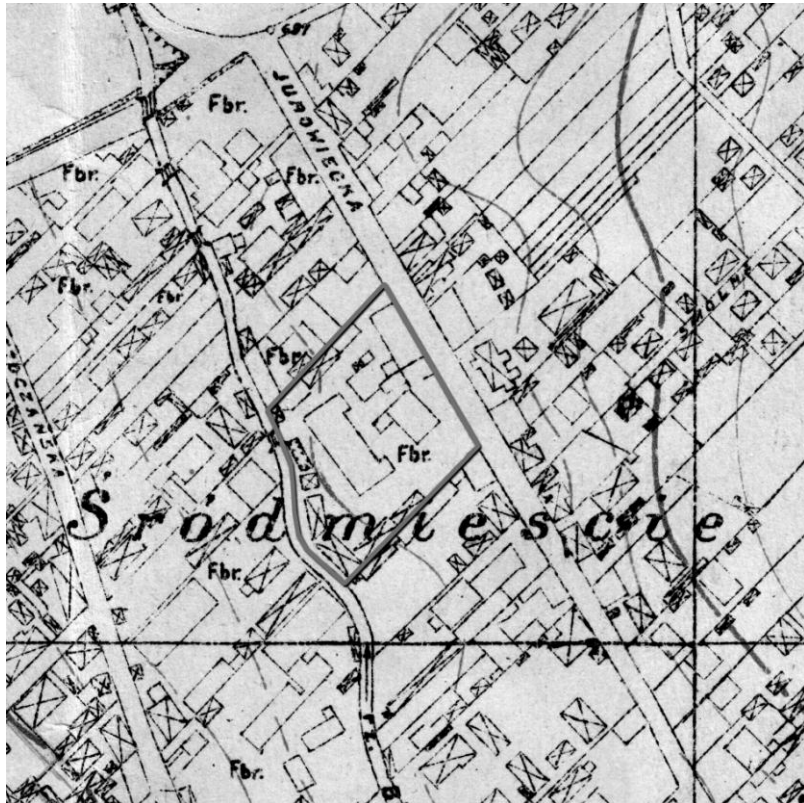
---

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 40, k. 495-503.

<sup>5</sup> Józef Wilbuszewicz, syn Benjamina, jeden z zamożniejszych mieszkańców Białegostoku 2 poł. XIX w., zmarły ok. 1885 r. 28 maja 1881 r. zapisał w testamencie swojej młodszej żonie, Paulinie, cały majątek, składający się w tym czasie z kilkunastu różnych placów, domów i kamienic w centrum miasta. Wilbuszewiczowie mieszkali od lat 80. XIX w. w kamienicy przy ul. Bazarnej (następnie Rynek Kościuszki nr 17), gdzie też prowadzili swą aptekę (por.: APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 1, k. 279-280; 4, k. 158-175, 291-304; 6, k. 294-295, 372-373; 7, k. 1-9; 8, k. 112-123; 10, k. 101-122). Terminował w niej już w 1888 r. Marek Frauszteter, który w 1909 r. założył własną aptekę przy ul. Sienkiewicza 63a (APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 16, k. 256). Paulina Wilbuszewicz zmarła na przełomie 1927 i 1928 r. W lutym 1928 r. wszczęto po niej postępowanie spadkowe („Dziennik Białostocki” 1928, nr 41 (10 lutego), s. 4). Józef i Paulina posiadali dwóch synów, Witalisa i magistra farmacji Eugeniusza, będącego w latach 1908-1913 konsultantem w białostockim oddziale Czerwonego Krzyża (*Памятная книжка гродненской губернии на 1908 годъ*, Grodno 1908, s. 161; *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год*, Białystok 1913, s.176). Eugeniusz uzyskał w spadku aptekę przy Rynku Kościuszki 17 (rejestracja 20 lutego 1920 r. w Sądzie Okręgowym w Białymstoku: „Dziennik Białostocki” 1920, nr 58 (10 marca), s. 4), którą prowadził aż do 1933 r., kiedy to wszystkie swe prawa do firmy przekazał na okres 10 lat Jakubowi Lubawskiemu (ul. Sobieskiego 16/2) i Jeruchimowi Wajnsztejnowi (ul. Dąbrowskiego 28), na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Stanisławem Jankowskim („Dziennik Białostocki” 1933, nr 84 (25 marca), s. 4, ogłoszenia Sądu Okręgowego). Eugeniusz Wilbuszewicz należał również do białostockiego Towarzystwa Esperantystów im. Ludwika Zamenhofa, w którym pełnił funkcję prezesa komisji rewizyjnej. Apteka Wilbuszewiczów istniała do września 1939 r.

<sup>6</sup> APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 43, k. 76-77.

<sup>7</sup> Tamże, k. 79-79v, 81-81v.



2. Zasięg posesji należącej do rodziny Markusów w 1937 r. **Zródło:** APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138.

Na zakupionych w 1893 r. placach o łącznej powierzchni 1743,64 sążni kw.<sup>8</sup> (**rys. 2**), Abram Bersz Markus zlokalizował swój zakład włókienniczy, który funkcjonował w zasadzie nieprzerwanie do II wojny światowej. Od początku istnienia produkcja ukierunkowana była na wytwarzanie sukna i kołder z włókna wełnianego. Niewątpliwie o umiejscowieniu fabryki zdecydowało bliskie sąsiedztwo rzeki Białej, zapewniającej nieprzerwaną dostawę wody, niezbędnej w procesie wytwarzania tkanin. Już wcześniej identyczną decyzję o usytuowaniu swych fabryk przy ul. Pocztovej podjęli m. in. Hendler, Trylling, Prejsman, Pines i Rutenberg.

Fabryka w kilka lat później przeszła w spadku na Jakuba (Jankiela<sup>9</sup>), syna Abrama Bersza. Dokonał on w 1896 r. ponownej rejestracji przedsiębiorstwa, tym razem pod nazwą „Jakub Abramowicz Berszowicz Markus”, którą posługiwano się niezmiennie przez kolejne dziesięciolecia. Za czasów Jakuba Markusa nastąpiła dalsza rozbudowa zakładu, w którym w 1907 r. zatrudnionych było 86 pracowników (w trzy lata później ich liczba spadła do 60). W tym okresie fabryka produkowała sukno wartości 30 tys. rubli rocznie, przy użyciu 1 maszyny parowej o mocy 25 KM<sup>10</sup>. Warto wspomnieć, że Jakub w 1908 r. był członkiem Towarzystwa

<sup>8</sup> Według danych Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Białymstoku: „Dziennik Białostocki” 1925, nr 107 (20 kwietnia), s. 4.

<sup>9</sup> Jankiel Markus był wymieniany wśród właścicieli nieruchomości przy ul. Pocztovej w spisie płatników podatku fabrycznego na rok 1910. Wartość jego posesji, wynosząca 32 tys. rubli plasowała go wśród najbogatszych mieszkańców tej ulicy, do których należeli w tym czasie m. in. Gecel Zabłudowski (25 875 rubli), Ber Lejzer i Hinda Prejsmanowie (45 000 rubli), Lejba Rozental (62 500 rubli) i Chaim Trilling (75 000 rubli). APB, Urząd powiatowy białostocki ds. wymiaru podatku przemysłowego, sygn. 3, k. 5-6.

<sup>10</sup> A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego...*, s. 131, 141,

Białostockiej Straży Ogniowej, założonego w 1875 r., w odpowiedzi na potrzebę ochrony rozbudowującego się miasta przed pożarami<sup>11</sup>.

Po śmierci Jakuba A. B. Markusa (zm. ok. 1911 r.<sup>12</sup>) cały majątek odziedziczyła wdowa po nim, Helena (Hessa) oraz ich potomkowie: Izaak, najstarszy syn, który był w zasadzie głównym kierownikiem fabryki, pełnił również przez wiele lat funkcję komendanta Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej<sup>13</sup>, pozostawał też członkiem Związku Wielkiego Przemysłu, Hersz, Leon (zm. 24 V 1923 r. w wieku 28 lat<sup>14</sup>), Chaim<sup>15</sup> oraz Albert, o których nie posiadamy zbyt wielu informacji. 2 stycznia 1922 r. przed białostockim notariuszem Bolesławem Urbanowiczem dokonali oni zapisu aktu zawiązania spółki firmowej pod nazwą „Jakub A. B. Markus. Fabryka sukna i kołder w Białymstoku”<sup>16</sup>, którą 24 stycznia tego roku wpisano

---

<sup>11</sup> *Памятная книжка 1908 годъ...*, s. 172. Do towarzystwa tego należał również Eugeniusz Wilbuszewicz, syn Józefa i Pauliny Wilbuszewiczów.

<sup>12</sup> Por. przyp. 9. W 1911 r. występuje w aktach notarialnych Hessa Izaakówna Markusowa, wdowa po Jakubie. W tym roku kupiła od Gdala Danowicza Jeruzalimskiego ziemię położoną przy Zaułku Białostoczańskim. APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 174, k. 69-71v. Ona też wymieniona była pod nr 664 przy ul. Pocztowej, w spisie płatników podatku mieszkaniowego w 1915 r. APB, Inspekcja podatkowa miasta Białegostoku i powiatu białostockiego (1901-1916), sygn. 11, nr 664.

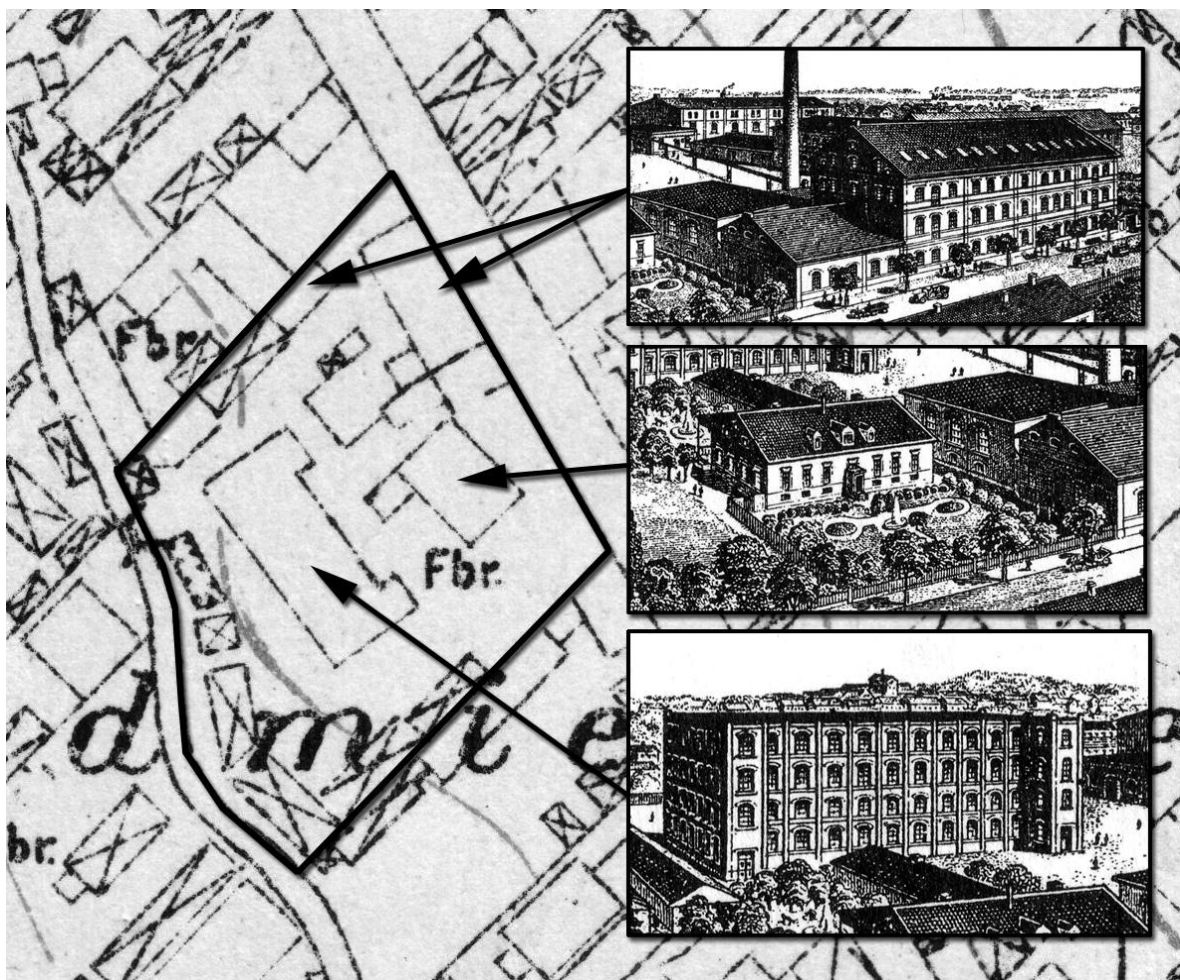
<sup>13</sup> *Białystok Ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy*, pod red. A. Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 79. W 1929 r. „Dziennik Białostocki” opisywał konflikt trwający między Izaakiem Markusem a redaktorem naczelnym żydowskiej gazety codziennej „Dos Naje Lebn”. Spór dotyczył artykułu zatytułowanego „Trzech mężczyzn bije jedną kobietę”, który ukazał się w czasopiśmie z 21 maja tego roku. Jak pisał „Dziennik Białostocki”, *o godzinie 5 po południu, kiedy redaktor naczelny „Dos Naje Lebn” p. P. Kapłan wracał z obiadu do redakcji obok domu nr 23 przy ul. Kilińskiego doszedł do niego fabrykant p. Izaak Markus i po krótkiej wymianie zdań, spoliczkował p. redaktora Kapłana. Jak się dowiadujemy, p. redaktor Kapłan kieruje sprawę do sądu. Nie wchodząc w meritum zatargu, piętnujemy niekulturalny sposób załatwiania pięścią spraw i wyrażamy p. redaktorowi Kapłanowi nasze szczere wyrazy ubolewania* („Dziennik Białostocki” 1929, nr 140 (22 maja), s. 4). W obronie Izaaka Markusa stanęła kilka dni później Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa. W oficjalnym liście, przedrukowanym w „Dzienniku Białostockim” z dnia 26 maja, Rada Sztabowa BOSO informowała, że [...] *piętnuje wysoce nietaktowną i nietetyczną napaść miejscowego dziennika „Dos Naje Lebn” na pana Izaaka Markusa, komendanta naszej organizacji. [...] Dziennik ów pozwolił sobie rzucić oszczerstwo, oparte na fałszywych informacjach, pod adresem naszego komendanta i jego rodziny w sprawie czysto prywatnej – wynosząc na ulicę plotki z jego życia rodzinnego w stylu absolutnie niedopuszczalnym [...]. Nie możemy przejść spokojnie nad tą sprawą do porządku dziennego ze względu na osobę ukochanego przez nas Komendanta, który ma bardzo wysokie zasługi na polu pracy społecznej. Nie mówiąc już o pracy naszego komendanta przed wojną światową oraz w czasie jej trwania, kiedy to pełnił zaszczytną służbę Naczelnika Plutonów niesienia pomocy rannym i ofiarom wojny. Komendant nasz jednocześnie z odzyskaniem Niepodległości ujął ster organizacji naszej w swoje ręce i poprowadził ją ku wyżynom sławy i rozkwitu. Nosząc na piersi swej zaszczytny krzyż za dzielność i odwagę oraz odznaczony dyplomem uznania przez Najwyższą Władzę – z narażeniem własnego życia Komendant nasz o każdej porze, na każde wezwanie, udziela skutecznej pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują [...]* („Dziennik Białostocki” 1929, nr 144 (26 maja), s. 6).

<sup>14</sup> Nekrologi w: „Dziennik Białostocki” 1923, nr 113 (26 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 114 (27 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 115 (28 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 116 (29 maja), s. 4: *„Z karty żałobnej”. W niedzielę, 27 [maja 1923 r.] odbył się pogrzeb Leona Markusa. Nie będziemy mówili o tym, że np. Białystok nie widział jeszcze podobnie imponującego konduktu żałobnego. Sedno rzeczy tkwi gdzie indziej. Leon Markus, młodzieniec w zaraniu życia swego zgasł nagle, jak kwiat, zwarzony szronem. Zmarł w maju, w okresie wiosny, w najpiękniejszej porze roku. On, do którego – dzięki rzadkim zaletom osobistym i stosunkom rodzinnym – uśmiechało się wszystko, którego przyszło malowała się w barwach tęczy, a terazniejszość nie znała żadnych potrzeb – rozstał się z tym światem, zanim zdążył go poznać. W pamięci nas wszystkich tkwi postać młodziana, który ujmował każdego zniewalającą uprzejmością, nigdy niezmaczoną pogodą ducha, stale rozpromienionem obliczem. Był niejako ucieleśnieniem szczęścia. [...] Zgon Leona Markusa nosi cechy wstrząsającej tragedii właśnie dlatego, że kosa bezlitosnej Tanatos popęlniła omyłkę. Cześć pamięci zacnego obywatela, póki jego przedwczesnym popiołom! Postępowanie spadkowe po Leonie wszczęto dopiero w kwietniu 1925 r.* („Dziennik Białostocki” 1925, nr 110 (23 kwietnia), s. 4).

<sup>15</sup> W 1937 r. ożenił się z Anną Rozenblum, zamieszkałą przy ul. Polnej 7. 15 marca tego roku spisali intercyzę przedślubną (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza, sygn. 57, k. 50v-51).

<sup>16</sup> APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 17, k. 2v.

w Sądzie Okręgowym do Rejestru Handlowego działu A<sup>17</sup>. Fabryka Markusów, która najprawdopodobniej przetrwała bez większych zniszczeń i strat I wojnę światową, przeżywała w tym czasie okres swego *prosperity*, związanego z zamówieniami realizowanymi na potrzeby odrodzonego państwa polskiego<sup>18</sup>. W 1922 r. zakład spadkobierców Jakuba Markusa zatrudniał już 280 robotników<sup>19</sup>, a produkcję wspierały maszyny parowe o łącznej mocy 350 KM. Zakład składał się z czterech oddziałów: tkalni, przędzalni, apretury i wytwarzania wełny sztucznej. Księga adresowa Polski na rok 1926/1927 wymieniała z kolei funkcjonujące w tym czasie wytwórnie trykotaży i wyrobów wełnianych<sup>20</sup>.



3. Lokalizacja przedstawionych na reklamie z 1921 r. budynków zespołu fabrycznego Markusów na mapie Białegostoku z 1937 r.

Fabryka rodu Markusów, jako jeden z nielicznych zakładów przemysłowych na terenie Białegostoku<sup>21</sup>, została uwieczniona na rycinie, sporządzonej na potrzeby reklamy, zamieszczonej w 1921 r. w wydawnictwie *Białystok Ilustrowany*, [s. 180] upamiętniającym przybycie do miasta Józefa Piłsudskiego<sup>22</sup>. Jest to bogate w treści źródło ikonograficzne, ukazujące wygląd i rozplanowanie zespołu fabrycznego w jego największym rozkwicie. Po

<sup>17</sup> Por. przyp. 2.

<sup>18</sup> A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego...*, s. 63-64; G. Ryżewski, *Wprowadzenie*, w: *Białystok. Manchester Północy*, pod red. A. Kułak, Białystok 2010, s. 37.

<sup>19</sup> Informator przemysłowy Białegostoku opublikowany w 1922 r. wymieniał 200 pracowników. Por. przyp.: 2.

<sup>20</sup> *Księga adresowa Polski 1926/1927*, s. 886.

<sup>21</sup> Zachowały się tego typu reklamy dla firm: Bekkera i Beckera, Szejna oraz Nowika.

<sup>22</sup> *Białystok Ilustrowany...*, wkładka z reklamami białostockich przedsiębiorstw.

pierwsze, pozwala ono opisać wygląd budynków wchodzących w skład fabryki Markusa w 1921 r. Po drugie, w oparciu o fragmentaryczne informacje pochodzące z innych źródeł, umożliwia ustalenie przybliżonej chronologii etapów rozbudowy zakładu.



4. Reklamy fabryki „J. A. B. Markus” z 1913 i 1922 r. **Źródło:** *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год*, Białystok 1913; „Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A (2 marca), s. 17.

Zanim przejdziemy do analizy treści ikonograficznych źródła, należy postawić pytanie o to, czy przedstawienie fabryki na rycinie odpowiadało rzeczywistości, czy było jedynie kreacją, stworzoną na potrzeby „marketingowe” firmy? W celu weryfikacji rozplanowania przedstawionych na niej budynków, posłużymy się mapą Białegostoku w skali 1:10000, sporządzoną w 1937 r. Porównanie ryciny z mapą pozwala na stwierdzenie, że rysunkowe przedstawienie fabryki „Jakub A. B. Markus” odzwierciedlało stan faktyczny (**rys. 3**), choć anonimowy autor musiał dokonać zmian w odległościach pomiędzy poszczególnymi budynkami, tak, aby były lepiej widoczne. Pozostaje jeszcze kwestia poprawności odwzorowania wyglądu obiektów przynależących do zakładu produkcyjnego. Prawdopodobnie celem autora ryciny było ukazanie wielkości fabryki i jej ówczesnego stanu, co mogło prowadzić do częściowego zafałszowania przedstawienia<sup>23</sup>. Zamieszczenie wizytówki w tak istotnym i szeroko kolportowanym wydawnictwie<sup>24</sup>, które rozeszło się w znacznym nakładzie wśród mieszkańców Białegostoku, było celowym działaniem na rzecz promocji firmy (**rys. 4**) (obok Markusa rekla-

<sup>23</sup> O znaczeniu reklamy w handlu w XIX w.: E. Kowecka, *Sprzedać! Kupić! Sklepy warszawskie z artykułami domowymi 1830-1870*, Warszawa 1998, s. 47. Rola wizualizacji w reklamach zamieszczanych w gazetach: A. Janiak-Jasińska, *Aby wpadło w oko... O reklamie handlowej w Królestwie Polskim w początkach XX wieku*, Warszawa 1998, s. 38-47.

<sup>24</sup> W lipcu i sierpniu 1921 r. „Dziennik Białostocki” publikował sprawozdania z prac nad pamiątkowym zeszytem, zamieszczając jednocześnie obszerne reklamy, zachęcające do jego nabycia, np. hasłem *Każdy mieszkaniec miasta Białegostoku winien posiadać album „Białystok Ilustrowany”* lub krótkim *Kupujcie „Białystok Ilustrowany”*. W przeddzień przyjazdu Józefa Piłsudskiego pisano: *Wydawnictwo pamiątkowe pod tytułem „Białystok Ilustrowany” ukaże się w Białymstoku jutro, w dniu przyjazdu Naczelnika Państwa i powrotu bohaterskiego pułku z frontu. Będzie to piękny zeszyt, bogato ilustrowany. Będzie to album prawdziwie pamiątkowy [...]* („Dziennik Białostocki” 1921, nr 184 (20 sierpnia), s. 4). Wiadomo, że pierwszy egzemplarz tego wydawnictwa został wręczony Naczelnikowi Państwa w czasie jego pobytu w Białymstoku 21 sierpnia 1921 r. Pozostałe kolportowano w siedzibie redakcji „Dziennika Białostockiego” przy Rynku Kościuszki 1 oraz rozesłano do innych miast Polski.

mowały się też inne, najważniejsze wówczas zakłady fabryczne)<sup>25</sup>. Choć weryfikacja ikonograficznej poprawności omawianej tu ryciny na podstawie budynków wchodzących w skład fabryki Markusów jest niemożliwa, podkreślić należy, że zachował się do dnia dzisiejszego widoczny w tyle zakładu murowany budynek przemysłowy, obecnie położony przy ul. Jurowieckiej 31 (rys. 5). Porównanie przedstawienia tego obiektu z 1921 r. z istniejącym dziś zabytkiem pozwala na wniosek, że omawiana rycina jest źródłem historycznym, niebudzącym w sferze ikonograficznej większych zastrzeżeń.



5. Budynek pofabryczny przy ul. Jurowieckiej 31, widoczny także na rycinie reklamowej z 1921 r. Fot. Wiesław Wróbel 2011.

Najstarszym budynkiem w zespole zakładu Markusa był dom zbudowany przez Paulinę Wilbuszewicz w latach 1890-1893, widoczny na rycinie po lewej stronie założenia. W okresie funkcjonowania fabryki, aż do II wojny światowej, w domu tym mieszkali przedstawiciele rodziny Markusów.

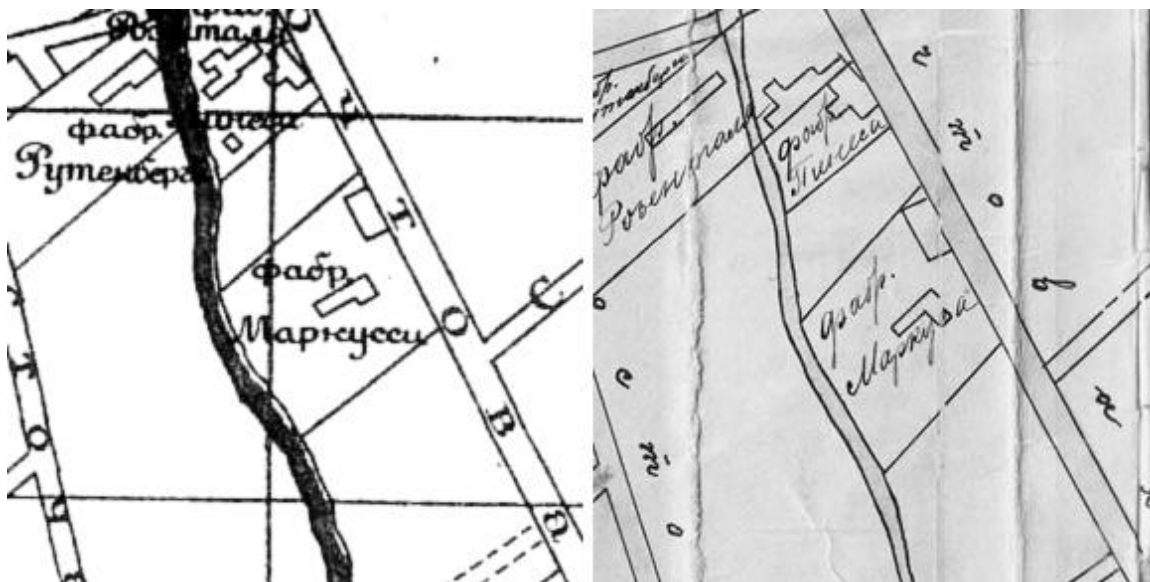
Założony na planie prostokąta, skierowany był fasadą w stronę ul. Pocztowej. Elewacja frontowa została podzielona na siedem osi, w tym sześć z oknami i siódmą, środkową, z głównym wejściem poprzedzonym gankiem. Ściana boczna widoczna na rycinie (południowo-wschodnia) posiadała cztery okna o wyglądzie i wykończeniu analogicznym do frontowych. Możemy przypuszczać, że identyczny wystrój miała również przeciwległa elewacja szczytowa (północno-zachodnia). Wygląd tylnej ściany domu Markusów jest dziś niemożliwy do odtworzenia, natomiast na podstawie ryciny z 1921 r. wiemy, że znajdowała się tam weranda z balustradą, przykryta przedłużoną połąką dachu i podpartą zapewne drewnianymi kolumnami lub słupami. Poddasze rezydencji również miało charakter mieszkalny, czego dowodzą okna w szczycie południowo-wschodnim oraz trzy facjatki wychodzące w stronę ulicy Pocztowej. Budynek był przykryty dachem dwuspadowym, posytyym dachówką. Do elewacji tyl-

<sup>25</sup> Podkreślenia wymaga również pojawienie się niewielkiej reklamy fabryki J. A. B. Markusa w kalendarzu Czerwonego Krzyża na 1913 r., pierwszym tego typu wydawnictwem białostockim, kolportowanym w dużych nakładach (*Справочный календарь 1913 год*. Informacje o kalendarzu i jego promocja: „Gazeta Białostocka” 1912, nr 1 (12 stycznia), s. 2, oraz kolejne numery). Również w 1922 r., w numerze specjalnym „Dziennika Białostockiego”, wydanego z okazji II Targów Poznańskich, firma „Jakub A. B. Markus” zamieściła reklamę, choć o znacznie skromniejszej formie graficznej („Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A (2 marca), s. 17).



nej domu Markusów dostawiony był również wydłużony, parterowy budynek gospodarczy, być może wozownia.

[s. 181] Warto zwrócić uwagę na otoczenie budynku mieszkalnego, przedstawione na rycinie z 1921 r. Rezydencja Markusów oddzielona była od reszty terenu fabrycznego i ulicy Pocztowej niskim płotem, w którym znajdowało się główne wejście na tę część posesji. Dom od strony ulicy poprzedzony był niewielkim ogrodem o symetrycznym rozplanowaniu, zaakcentowanym alejką biegnącą od furki do drzwi wejściowych domu, przy czym tuż przed budynkiem przechodziła ona w charakterystyczną, poprzeczną „ósemkę” z dwoma klombami i niewielką fontanną na środku. Ten fragment ogrodu obsadzony był krzewami, zaś od strony ulicy najprawdopodobniej niskimi drzewami. Tylna część budynku z werandą była otwarta na ogród o znacznie większej powierzchni, który rozciągał się od domu Markusów do południowo-wschodniej granicy posesji. Widoczny na rycinie fragment porośnięty był nieuregulowanym drzewostanem, nawiązującym do niewielkiego parku, natomiast na osi głównej założenia rezydencjonalnego usytuowano kolejną fontannę. Funkcjonowanie fontann świadczy jednocześnie o tym, że posesja posiadała przyłącze wodociągowe. Niewyjaśnionym pozostaje, czy opisane założenie ogrodowe wokół domu powstało z inicjatywy Pauliny Wilbuszewicz, czy też staraniem nowego właściciela domu, Abrama Bersza Markusa, już po 1893 r.



6. Fabryka J. A. B. Markusa na planach Białegostoku z pocz. XX w. **Źródło:** MBH, sygn. 494; APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 137.

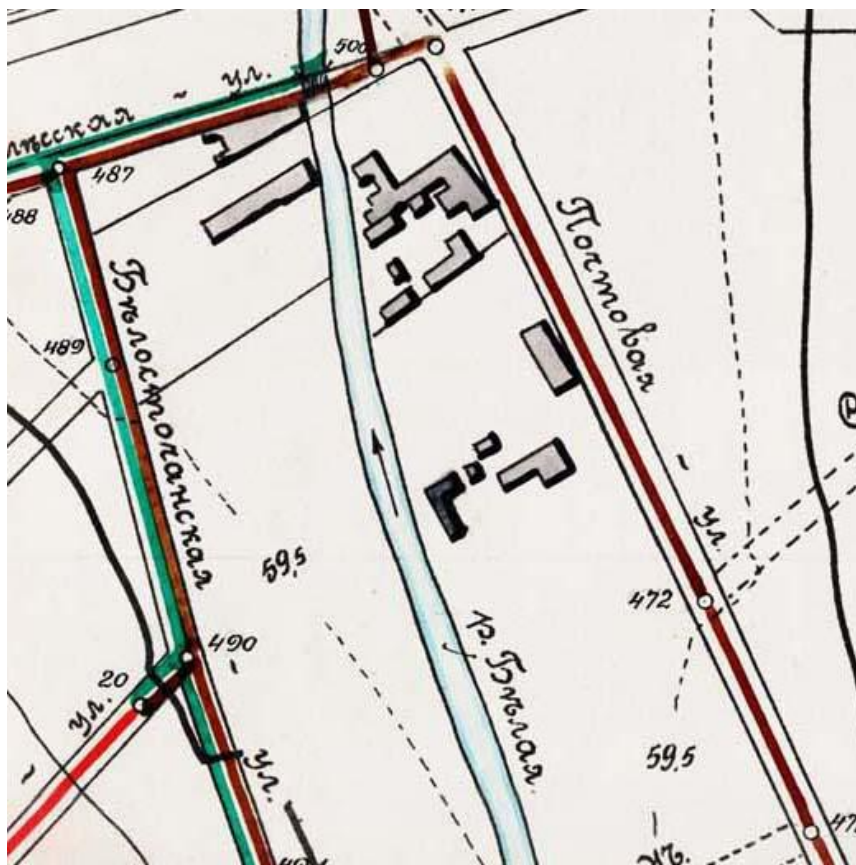
[s. 182] Budowę wszystkich pozostałych budynków fabrycznych należy datować na lata 1893-1921. W oparciu o zachowany do dziś materiał kartograficzny, posiłkując się jednocześnie stylistyką architektury obiektów widocznych na rycinie reklamowej, możemy podjąć próbę ustalenia przybliżonej chronologii etapów rozbudowy fabryki „Jakub A. B. Markus”.

Pierwszym budynkiem produkcyjnym, wzniesionym po 1893 r., był obiekt ustawiony kalenicowo wzdłuż pierzei ul. Pocztowej. Potwierdzają to mapy miasta, sporządzone po 1907 r.<sup>26</sup>, które poza domem kupionym w 1893 r., odnotowują obrys właśnie tego budynku fabrycznego (rys. 6). Żaden z planów, na których zaznaczono lokalizację zakładu, nie daje się precyzyjnie datować. Zostały one sporządzone w pierwszym dziesięcioleciu XX w., w obu przypadkach najpewniej około 1910 r. Na tej podstawie możemy przyjąć, że najwcześniejsze obiekty fabryczne zakładu Markusa zostały zbudowane pomiędzy 1893 a 1910 r. Nie pomy-

<sup>26</sup> Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH 494; APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 137.

limy się, jeśli przyjmiemy, że ich wznoszenie rozpoczęto tuż po zakupieniu gruntów. Tempo robót podyktowane było niewątpliwie chęcią jak najszybszego rozpoczęcia produkcji. Prace budowlane przy pierwszym gmachu fabrycznym zakończyły się być może już przed 1897 r., skoro M. Miłakowski w pracy *Очеркъ Бѣлостока*, wydanej w Kijowie w 1897 r., wymienia wśród białostockich zakładów włókienniczych fabrykę Jakuba Markusa przy ul. Pocztowej, złożoną z przędzalni, tkalni i apretury<sup>27</sup>.

Budynek mieszczący przędzalnię i warsztaty tkackie, został wzniesiony z cegły i składał się z kilku części. Główny korpus obiektu zbudowano na planie wydłużonego prostokąta. Posiadał trzy kondygnacje, oświetlone dużymi oknami zamkniętymi łukami odcinkowymi i ozdobionymi gzymsami nadokiennymi. Elewacja frontowa tego budynku, symetryczna i osiowa, została rozczłonkowana [s. 193] biegnącymi przez wszystkie kondygnacje lizenami, dzielącymi fasadę na 5 części, a także wyraźnymi gzymsami kordonowymi, poprowadzonymi na wysokości stropów kondygnacji, oraz gzymsami podokiennymi. Elewację wieńczył gzyms koronujący, najpewniej ozdobiony fryzem kostkowym (być może z cegieł). Do celów produkcyjnych wykorzystane zostało również poddasze, o czym świadczą okna znajdujące się w jego południowo-wschodnim szczycie oraz okna zlokalizowane wzdłuż jednej z połąci dwuspadowego dachu.



7. Zespół fabryczny na projekcie kanalizacji Białegostoku, sporządzonym w 1912/1913 r., w którym wykorzystano podkład kartograficzny sprzed 1909 r. **Źródło:** APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 91.

Analogie dotyczące wystroju fasad budynków fabrycznych, np. projekt zakładu tkackiego R. Commichau przy ul. Antoniukowskiej z 1890 r., potwierdzają wcześniejsze ustalenia dotyczące okresu budowy, który możemy zamknąć w latach 1893-1897.

<sup>27</sup> M. N. Miłakowski, *Очеркъ Бѣлостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897, s. 89, 94.

Do budynku od strony południowo-wschodniej przylegała parterowa dobudówka, oświetlona 5 oknami w elewacji frontowej i nakryta, podobnie jak główny budynek, dwuspadowym dachem. Wraz z opisanym wyżej gmachem fabrycznym na zapleczu zostały wzniesione pozostałe dwa parterowe budynki nakryte, pulpitowymi dachami, w których ustawione były maszyny parowe napędzające warsztaty, a na potrzeby odprowadzania z nich spalin wybudowano wysoki komin.

Kolejne informacje dotyczące rozbudowy zespołu fabrycznego przynosi projekt kanalizacji miasta Białegostoku, sporządzony na zlecenie magistratu przez inż. A. Freudigmana, pracownika bydgoskiej firmy Windschild & Langelott, na przełomie 1912 i 1913 r., sygnowany 25 lutego 1913 r.<sup>28</sup> Jako podkład pod projekt wykorzystano mapę miasta<sup>29</sup>, pochodzącą sprzed 1909 r. O takiej dacie świadczy odnotowanie na niej kościoła ewangelicko-reformowanego w jego dawnym usytuowaniu. Nowa świątynia została zbudowana w latach 1909-1912<sup>30</sup>, co pozwala stwierdzić, że fabryka Markusów przed 1909 r. została powiększona o trzy budynki. Były one z całą pewnością murowane i wzniesione w tylnej części fabrycznej posesji, [s. 184] w pewnej odległości za rezydencją. Dwa z nich miały rzut zbliżony do kwadratu trzeci zaś w formie litery „L”, ustawiony był dłuższą elewacją wzdłuż rzeki Białej (rys. 7). Ich funkcja i zewnętrzny wygląd pozostają nieznane.

Podczas kolejnej rozbudowy, która musiała nastąpić krótko przed 1914 r., w odpowiedzi na pomyślną koniunkturę po zakończonym kryzysie lat 1900-1905, opisane wyżej trzy budynki zostały rozebrane, a w ich miejsce wzniesiono nowy, czterokondygnacyjny gmach produkcyjny. Miał on rzut wydłużonego prostokąta, z fasadą skierowaną w stronę ul. Pocztowej i dziedzińca fabrycznego. Na skrajnych osiach bocznych od frontu dobudowano ryzalito wo dwie klatki schodowe, w których w parterze znajdowały się również główne wejścia. Widoczna na rycinie elewacja frontowa nowego budynku była 12-osiowa, przy czym na 10 osiach znajdowały się na każdej kondygnacji analogiczne okna, zamknięte wyraźnymi łukami odcinkowymi. Osiowość fasady została również zaakcentowana lizenami biegnącymi pomiędzy oknami przez całą wysokość budynku. Ściana boczna południowo-wschodnia jest na rycinie z 1921 r. zaciemiona, ale możemy domyślać się wystroju analogicznego do elewacji frontowej. Każda kondygnacja podzielona była na 7 osi, z oknami zamkniętymi łukiem odcinkowym, przy czym okno z ostatniej, siódmej osi, oświetlało klatkę schodową. Budynek przykryty był stropem.

Rycina reklamowa z 1921 r. nie daje jednoznacznej odpowiedzi co do materiału, z jakiego zbudowany został nowy obiekt w fabryce Markusa. Charakterystyczny wystrój elewacji nowego budynku fabrycznego, korespondujący z ustaloną wcześniej na podstawie źródeł kartograficznych chronologią jego powstania, może sugerować rozwiązanie tego problemu. Analogie w postaci zachowanych do dziś zabytków z obszaru Białegostoku, m.in. magazyn wojskowy przy al. Piłsudskiego 11<sup>31</sup>, [s. 185] przedziałnia w fabryce W. Zilberblatta przy ul. Włókienniczej 7, datowana na lata 1905-1908<sup>32</sup>, hala fabryczna przy Warszawskiej 59, zbudowana w latach ok. 1900-1907<sup>33</sup>, budynki w fabryce Nowika przy ul. Mickiewicza<sup>34</sup> po-

<sup>28</sup> APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 91.

<sup>29</sup> W opisie technicznym projektu kanalizacji odnotowano jedynie fakt użycia planu Białegostoku w skali 1:20000, bez wskazania daty jego sporządzenia.

<sup>30</sup> A. Lechowski, *Ulica Warszawska*, Białystok 2007, s. 82-84; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2009, s. 207-208.

<sup>31</sup> K. Kulesza, *Sondażowe badania architektoniczne d. budynku magazynu wojskowego przy Al. Piłsudskiego 11/1 w Białymstoku*, mszps. w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku [dalej: WUOZ Białystok], Białystok 2009, s. 1-18.

<sup>32</sup> I. Górka, *Fabryka włókiennicza Marejnow przy ul. Włókienniczej 9b oraz Wolfa Zilberblatta przy ul. Włókienniczej 7, 7a, 7b*, w: *Białystok. Manchester Północy*, pod red. A. Kulak, Białystok 2010, s. 60-63.

<sup>33</sup> S. Wicher, W. Wróbel, *Studium historyczno-przestrzenne zespołu pofabrycznego przy ul. Warszawskiej 59 w Białymstoku*, mszps. w zbiorach WUOZ Białystok, Białystok 2010, s. 18-20.

twierdząc z jednej strony, że nowy obiekt w fabryce Jakuba A. B. Markusa został wzniesiony w pierwszych kilkunastu latach XX w., z drugiej zaś, że przy budowie wykorzystano najprawdopodobniej żółtą cegłę, a elewacje gmachu pozostawiono nieotynkowane. O użyciu materiału ceglanoego mogą pośrednio świadczyć widoczne na rycinie z 1921 r. wyraźnie zaakcentowane łuki okienne, występujące również w wymienionych wyżej przykładach. Do grupy tej należałoby również dodać budynek fabryczny, ustawiony na sąsiedniej działce przy ul. Jurowieckiej 31, odnotowany w tle zakładu Markusów przez autora ryciny, który wzniesiono przy użyciu cegły żółtej, z dodatkiem czerwonej jedynie w detalach architektonicznych, takich jak lizeny i łuki nadokienne. Najprawdopodobniej materiał budowlany i wygląd elewacji były podobne do tych, które zastosowano przy budowie gmachu fabrycznego w fabryce Markusów.

Omawiane źródło ikonograficzne, oprócz opisanych już budynków, ukazuje również pozostałe obiekty należące do zespołu fabrycznego Markusów, których lata budowy oraz funkcje nie mogą być rozpoznane z powodu braku posiłkujących naszą wiedzę źródeł historycznych. W południowo-wschodniej części zespołu w 1921 r. ustawione były równolegle do siebie dwa wydłużone budynki drewniane nakryte dwuspadowymi dachami. Możliwe, że pełniły one rolę magazynów surowców lub gotowych produktów włókienniczych. Mapa Białegostoku z 1937 r. poświadcza, że oba budynki w późniejszym okresie zostały rozebrane, a ich miejsce zajęły kolejne dwa obiekty drewniane, choć ustawione w rzędzie wzdłuż południowo-wschodniej granicy posesji. Po przeciwnej stronie placu fabrycznego stały w 1921 r. trzy budynki. Dwa z nich były murowane. Pierwszy, liczący dwie kondygnacje, był nakryty dachem dwuspadowym i stał bliżej ul. Pocztovej. Drugi, parterowy i nakryty stropem, ustawiony był w północno-zachodnim narożniku zespołu fabrycznego.

Na rycinie pomiędzy nimi widzimy niski, parterowy budynek na rzucie prostokąta, najprawdopodobniej wzniesiony z drewna i nakryty dwuspadowym dachem. Funkcje wszystkich trzech budynków pozostają nierozpoznane. W jednym z nich mogła mieścić się apretura lub oddział produkcji wełny sztucznej. Wspomniana już mapa z 1937 r. ukazuje w zasadzie niezmiennie rozplanowanie przestrzenne, przy czym odnotować trzeba, że trzy opisane budynki według tego źródła kartograficznego przylegały do siebie szczytami. Różnice te mogą świadczyć o ich przekształceniach w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Tylna część posesji fabrycznej, ciągnąca się wzdłuż rzeki Białej, jest na rycinie z 1921 r. niewidoczna. Dopiero mapa z 1937 r. lokalizuje tam trzy prostokątne budynki drewniane oraz zbiornik przeciwpożarowy z wodą. Poza ich wielkością i lokalizacją, nie znamy żadnych faktów dotyczących ich powstania i funkcjonowania.

Na koniec należy odnotować, że mapa Białegostoku z 1937 r. dokumentuje fakt rozbudowy zespołu fabrycznego, która nastąpiła po 1921 r. Do grupy opisanych wyżej obiektów dołączył dodatkowy budynek murowany, najprawdopodobniej parterowy, wzniesiony na rzucie kwadratu i zlokalizowany na terenie dziedzińca fabrycznego. Ruiny tego budynku, o nieokreślonej dziś funkcji, są widoczne również na zdjęciu lotniczym Białegostoku z 1944 r.

[s. 186] Fabryka rodziny Markusów funkcjonowała nieprzerwanie do 1939 r., chociaż ilość produkowanych materiałów po 1922 r. sukcesywnie spadała zgodnie z ogólną tendencją panującą w przemyśle włókienniczym Białegostoku. Co roku zdarzały się przestoje fabryki trwające niekiedy po kilka miesięcy, a ich długość uzależniona była od koniunktury gospodarczej i aktualnego stanu zamówień. Fabrykę uruchamiano i zatrudniano w niej robotników jedynie na okres wykonywania zleconych materiałów, ale zakład Markusów nigdy nie odzyskał swej świetności z pierwszych dwóch dziesięcioleci XX w., choć wciąż należał do czołówki białostockich fabryk włókienniczych<sup>35</sup>. Jeszcze w 1927 r. Herc Markus udzielił Izaa-

<sup>34</sup> M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta...*, s. 143.

<sup>35</sup> W 1924 r. fabrykę uruchomiono w sierpniu, zatrudniając 16 osób („Dziennik Białostocki” 1924, nr 212 (3 sierpnia), s. 4); w 1925 r. fabryka po uruchomieniu zatrudniła 76 osób („Dziennik Białostocki” 1925, nr 130 (13

kowi Roskiesowi pełnomocnictwa do sprzedaży wyrobów fabryki „J. A. B. Markus” na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska, co ukazuje skalę rozpowszechnienia białostockich wyrobów<sup>36</sup>.

Niekorzystną sytuację<sup>37</sup> pogłębił wielki kryzys z lat 1928-1934<sup>38</sup>. W 1929 r. w imieniu firmy Izaak Markus zawarł umowę z Mojżeszem Gotlibem na wynajem maszyn służących do wykończania sukna, które miały pracować w przedsiębiorstwie przez okres miesiąca od 1 kwietnia do 3 maja<sup>39</sup>. W 1930 r. fabrykę dzierżawiła niejaka M. Sielecka, która zatrudniła zaledwie 15 osób, tylko na okres wykonywania zlecenia w marcu tego roku<sup>40</sup>. Z kolei 9 marca 1931 r. Izaak Markus podpisał dwuletni kontrakt, na mocy którego jeden z gmachów fabrycznych wydzierżawiła spółka Dawida Murkiesa (zamieszkały przy ul. Kupieckiej 39) i Adeli vel Edli Makow (zamieszkała przy ul. Jurowieckiej 19)<sup>41</sup>. W kolejnym roku oddział przedzalni prowadził Lejba Rubinow, gdzie pracowało 30 robotników<sup>42</sup>. W tym samym 1932 r. w fabryce Markusów swą tkalnią zarządzała niejaka Rafałowska, zaś sekcją włókienniczą Józef Kaplan, należący do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, oddział w Białymstoku (ul. Warszawska 20)<sup>43</sup>. W 1936 r. Izaak Markus wydzierżawił Mojżeszowi Hirszhornowi na okres 3 lat komplet maszyn włókienniczych białostockiej firmy odlewniczej Antoniego Wieczorka<sup>44</sup>.

[s. 187] Ponadto w 1932 r. w garażach przy domu Markusa działała kooperatywa „Auto”, której celem był przewóz ludzi i towarów. Najwidoczniej nie radziła sobie ona zbyt dobrze, skoro w 23 lutego 1932 r. komornik Sądu Okręgowego w Białymstoku licytował należący do niej autobus marki Renault<sup>45</sup>. Niemniej zespół fabryczny pozostawał do września 1939 r. w posiadaniu rodziny Markusów. Po tej dacie przedsiębiorstwo podzieliło zapewne los większości znaczniejszych przedsiębiorstw białostockich i zostało przejęte przez władze okupacyjne.

---

maja), s. 4), ale już we wrześniu tego roku zamknięty został oddział tkacki, skąd zwolniono 45 robotników z powodu braku pracy („Dziennik Białostocki” 1925, nr 257 (17 września), s. 4). W lipcu 1926 r. fabryka Markusów otrzymała znacznych rozmiarów zamówienie na wykonanie 10 tys. metrów sukna („Dziennik Białostocki” 1926, nr 207 (26 lipca), s. 4). Fabryka działała również w lutym 1928 r., kiedy to „Dziennik Białostocki” odnotował śmiertelny wypadek robotnika, Piotra Zalewskiego, który zginął zgnieciony przez maszynę w oddziale szarparki („Dziennik Białostocki” 1928, nr 48 (17 lutego), s. 4). Pracy przedsiębiorstwa Markusów nie przerwał również wielki kryzys gospodarczy lat 1929-1933. W kwietniu 1929 r. zakład Markusów zatrudnił dodatkowych 6 osób („Dziennik Białostocki” 1929, nr 99 (11 kwietnia), s. 4). W 1932 r. w oddziale szarparki wybuchł pożar z powodu zwarcia przewodów elektrycznych, szybko ugaszony przez Białostocką Ochotniczą Straż Ogniową („Dziennik Białostocki” 1932, nr 276 (5 października), s. 4). W lipcu 1932 r. po uruchomieniu fabryki, zatrudnienie znalazło 87 robotników („Dziennik Białostocki” 1932, nr 200 (21 lipca), s. 4).

<sup>36</sup> APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 17, k. 86v-87.

<sup>37</sup> W 1926 r. komornik licytował należące do fabryki J. A. B. Markusa ruchomości o łącznej wartości 1640 zł („Dziennik Białostocki” 1926, nr 335 (1 grudnia), s. 4), zaś w 1927 r. trwał strajk robotników („Dziennik Białostocki” 1927, nr 135 (17 maja), s. 4).

<sup>38</sup> M. Żmijkowska, *Białostocki przemysł włókienniczy w latach wielkiego kryzysu 1929-1934*, w: *Szkice do dziejów Białegostoku*, pod red. M. Kietlińskiego i W. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 54-67.

<sup>39</sup> APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 23, k. 233v-234.

<sup>40</sup> „Dziennik Białostocki” 1930, nr 64 (5 marca), s. 4.

<sup>41</sup> APB, Akta notariusza B. Urbanowicza, sygn. 43, k. 95v-96. Dawid Murkies był właścicielem składu materiałów piśmienniczych przy ul. Kupieckiej 37 („Dziennik Białostocki” 1928, nr 82 (22 marca), s. 4). Występował zapewne w imieniu swego syna, Naftalego, któremu 16 czerwca 1931 r. wydzierżawił swą współwłasność do maszyn znajdujących się w fabryce przy ul. Jurowieckiej 29 (tamże, k. 223v-224). Naftali Murkies, zamieszkały przy ul. Kupieckiej 37, był właściwym odbiorcą umowy zawartej z Izaakiem Markusem o czym świadczy fakt, że od 1923 r. Naftali razem z Abramem Murkiesem (ul. Częstochowska 25) prowadził przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży sukna z siedzibą przy ul. Krakowskiej 10 („Dziennik Białostocki” 1923, nr 256 (16 października), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1929, nr 72 (13 marca), s. 4, ogłoszenie komornika Sądu Grodzkiego o licytacji maszyn fabrycznych za sumę 4100 zł).

<sup>42</sup> „Dziennik Białostocki” 1932, nr 357 (29 grudnia), s. 4.

<sup>43</sup> *Księga adresowa miasta Białegostoku na 1932 r.*, Białystok 1931, s. 185.

<sup>44</sup> APB, Akta notariusza S. Jankowskiego, sygn. 50, k. 48v-49.

<sup>45</sup> „Dziennik Białostocki” 1932, nr 43 (12 lutego), s. 4.



8. Fragment zdjęcia lotniczego Białegostoku z sierpnia 1944 r.

Żywot budynków wchodzących w skład zespołu fabryki przy ul. Jurowieckiej 29, uwiecznionych na rycinie z 1921 r., zakończył się w ciągu kolejnych lat. W sierpniu 1944 r. (rys. 8) posesja składała się tylko z pustych, wypalonych budynków, które rozebrano tuż po 1950 r.<sup>46</sup>

Dziś, poza źródłami archiwalnymi, nie zachował się żaden ślad po rodzie Markusów i ich okazałym przedsiębiorstwie włókienniczym, fragmencie świetności dawnego „Manchesteru Północy”.

---

<sup>46</sup> Okręgowa Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Warszawie Oddział w Białymstoku, Dokumentacja różna dotycząca rozbudowy osiedla „Zor” w Białymstoku (1951-1952), sygn. 1/2 k. 188 (za udostępnienie kopii planu składam podziękowania Sebastianowi Wichrowi).